



Sygn. akt III KK 251/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Józef Dołhy

SSA del. do SN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie J. W.

skazanego z art. 202 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 stycznia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w **O**.

z dnia 26 marca 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 7 listopada 2013 r.

1/ uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2/ zarządza zwrot na rzecz oskarżonego uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 (czteryście pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O., wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt [...] uniewinnił oskarżonego J. W. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 200 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., mającego polegać na tym, że w okresie od sierpnia 2009 r. do 19 kwietnia 2012 r. w D., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kilkakrotnie doprowadził małoletnią poniżej 15 lat – D. A. do poddania się innej czynności seksualnej w postaci dotykania jej narządów płciowych oraz pośladkach.

W tym zakresie orzeczenie Sądu pierwszej instancji nie zostało zaskarżone i stało się prawomocne.

Tym samym wyrokiem, uznał oskarżonego J. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 202 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., polegającego na tym, że w okresie od sierpnia 2009 r. do 19 kwietnia 2012 r. w D., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kilkakrotnie prezentował małoletnim poniżej 15 lat – D. A. i K. A. treści pornograficzne w postaci filmów i za to na podstawie art. 202 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2013 r.

Na podstawie art. 41a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi w jakiegokolwiek formie na okres 5 lat.

W tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego, który zarzucił mu:

– obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na naruszeniu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez brak odniesienia się do dowodów w postaci zeznań I. S., W. B., D. W., D. W., E. W., L. W., a także opinii biegłych P. Z. i J. K.– M., których dokładna analiza prowadzi jednoznacznie do wniosku, iż oskarżony nie prezentował treści pornograficznych mogących zdemoralizować małoletnich D. A. i K. A.,

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż zdemoralizowanie małoletnich D. A. i K. A. świadczy o popełnieniu przez J. W. zarzucanego mu

czynu, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności treść sporządzonych opinii biegłych oraz zeznania złożone przez świadków prowadzą do odmiennego wniosku.

Formułując ten zarzut, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. akt [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego i zarzucił mu:

- rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 12 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne zastosowanie w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 202 § 2 k.k., polegające na przyjęciu, że stanowił on czyn ciągły, popełniony w okresie od sierpnia 2009 r. do kwietnia 2012 r., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że zostały wyczerpane jakiegokolwiek znamiona czynu ciągłego,

- rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść, a to przepisu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na odniesieniu się przez Sąd drugiej instancji do zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym w sposób lakoniczny i pobieżny, bez gruntownej analizy problematyki wskazanej w środku odwoławczym,

- rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść, a to przepisu art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający wymogom określonym w tym przepisie, gdyż sąd odwoławczy nie odniósł się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, lecz porzucił wyłącznie na analizie zeznań pokrzywdzonych.

W konkluzji kasacji obrońca J. W. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna. Jej uwzględnienie nie jest jednak równoznaczne z podzieleniem wszystkich podniesionych w niej zarzutów i akceptacją całości argumentacji skarżącego.

Nie mógł być skutecznym pierwszy z zarzutów kasacji, który nie godzi w istotę orzeczenia sądu odwoławczego, ale stanowi próbę poddania ponownej weryfikacji orzeczenie Sądu I instancji. Lektura wywodów przedstawionych w uzasadnieniu kasacji nie pozostawia wątpliwości, że zarzut ten, choć odwołuje się do naruszenia przepisu prawa materialnego – art. 12 k.k., to w gruncie rzeczy jest skierowany przeciwko ustaleniom faktycznym, na których oparto orzeczenie o winie oskarżonego, a te nie mogą być samoistnym przedmiotem kontroli kasacyjnej.

Zgodzić się natomiast trzeba z obrońcą oskarżonego, że zaskarżony wyrok zapadł z rażąco obrażając przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Z uwagi na swój charakter, uchybienia w sferze motywacyjnej zaskarżonego wyroku zaliczyć należy do kategorii rażących naruszeń przepisów postępowania, które mogły wyrzucić istotny wpływ na treść orzeczenia.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie uprawnia do twierdzenia, że stanowi ono wyraz należytej i rzetelnie przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Prawdą jest, iż Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego orzeczenia odniósł się formalnie do wszystkich zarzutów wymienionych w apelacji obrońcy oskarżonego. Nastąpiło to jednak w tak ogólnikowy i lakoniczny sposób, że uzasadnienie skarżonego wyroku nie czyni zadość wymogom przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Co więcej, skonfrontowanie zaprezentowanej w nim argumentacji z treścią materiału dowodowego, do którego odwołuje się Sąd drugiej instancji wskazuje na wybiórczość i powierzchowność kontroli odwoławczej. Oczywistym jest, że szczegółowość rozważań, którym Sąd odwoławczy powinien dać wyraz w uzasadnieniu swojego wyroku, determinowana jest również sposobem motywowania orzeczenia podlegającego kontroli instancyjnej. Mogłaby ona być mniejsza, jeżeli już w samym uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji można byłoby znaleźć i podzielić argumenty, stanowiące odpowiedź na zarzuty apelującego. Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi. Uzasadnienie Sądu pierwszej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych jak i oceny dowodów, zostało sporządzone w sposób skrótowy. Wymownym przykładem tego jest

choćby lakoniczność przedstawienia stanu faktycznego, który w części dotyczącej realizacji przez oskarżonego znamion przypisanego mu przestępstwa zamknął się w jednym zdaniu.

W tej sytuacji, trudno zgodzić się z Sądem Okręgowym, że stanowisko Sądu pierwszej instancji zostało szeroko i przekonująco uzasadnione, a zarzuty apelacji stanowią jedynie polemikę z ustaleniami tego Sądu.

Mając w polu widzenia argumenty, jakimi Sąd odwoławczy posłużył się do wykazania bezzasadności apelacji obrońcy oskarżonego nie sposób skutecznie bronić jego stanowiska przed zarzutem jednostronności i dowolności.

Zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że o pornograficznym charakterze filmów zawartych na nośniku zabezpieczonym na potrzeby niniejszego postępowania świadczy ich treść. Traktowanie jednak tej okoliczność przez Sąd Okręgowy jako dowodu winy oskarżonego i kryterium oceny opinii biegłego psychologa P. Z. jest nieuprawnionym uproszczeniem. Wyrażając swoje stanowisko, Sąd Okręgowy zupełnie pomija to, że płytę zawierającą pliki o treści pornograficznej zatrzymano w trakcie przeszukania mieszkania oskarżonego w dniu 12 grudnia 2012 r. (k. 182), a na płycie były utrwalone filmy z udziałem osób dorosłych i użyciem zwierząt (k. 245 – 254, k. 306). Jeżeli uwzględni się, że oskarżony miał zarzucane mu przestępstwo realizować do dnia 19 kwietnia 2012 r., a fakt prezentowania małoletnim treści zawartych na przedmiotowej płycie nie został potwierdzony żadnym dowodem, to powoływana przez Sąd odwoławczy okoliczność ma wyłącznie charakter poszlaki, której znaczenie oceniać należy na tle całokształtu materiału dowodowego. Nie można przy tym zapominać o specyfice treści pornograficznych (użycie zwierząt) utrwalonych na zabezpieczonym nośniku, która nie znalazła odzwierciedlenia w relacjach pokrzywdzonych.

Ma również rację Sąd Okręgowy, stwierdzając, że uniewinnienie oskarżonego od pierwszego z zarzucanych mu czynów nie musi determinować rozstrzygnięcia w przedmiocie jego odpowiedzialności za czyn z art. 202 § 2 k.k. Rzecz jednak w tym, że w sytuacji, gdy czyny zarzucane oskarżonemu, powiązane było przedmiotowo, podmiotowo i czasowo, a podstawę dowodową oskarżenia stanowiły w przypadku obu przestępstw te same zeznania pokrzywdzonych nie sposób zupełnie abstrahować od tych okoliczności, które doprowadziły do

uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. Pominięcie ich milczeniem, sprawia, iż stwierdzenie Sądu Okręgowego, że zeznania pokrzywdzonych są na tyle jasne, pełne i szczegółowe, że umożliwiają dokonanie ustaleń faktycznych razi swą arbitralnością. Trudno w realiach niniejszej sprawy zbyć zarzuty apelującego, negującego ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji twierdzeniem, że oskarżony prezentował małoletnim pokrzywdzonym treści o charakterze pornograficznym, gdyż ci w sposób jasny i pewny to podawali.

Sąd Okręgowy nie dostrzega bowiem, że sformułowanie takiej tezy nie jest możliwe bez rzeczowego odniesienia się do szeregu okoliczności zawartych w opiniach biegłych psychologów, które mogą przecież powodować zastrzeżenia co do wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonych, i które wskazywane były w uzasadnieniu zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego.

Powołując się na opinie biegłych P. Z. i J. K. – M., Sąd Okręgowy stwierdza w swoim uzasadnieniu, że pokrzywdzeni nie wykazują tendencji do kłamstwa lub konfabulacji. Wyrażając taki pogląd pomija jednak to, że według opinii tych samych biegłych (k. 93, 492, 507, 526 – 528):

- K. A. przejawia skłonności do manipulowania informacjami,
- dzieci są niezwykle sugestywne, D. A. może używać do opisu rzeczywistości treści podawanych przez brata,
- wiedza pokrzywdzonych dotycząca zachowań seksualnych mogła pochodzić zarówno z oglądanych filmów pornograficznych, jak i z bezpośrednich obserwacji zachowań seksualnych,
- dziecku jest trudno rozgraniczyć erotykę od pornografii,
- informacje zawarte w relacjach pokrzywdzonych nie rozstrzygają, czy oglądane przez nich obrazy miały w rzeczywistości charakter pornograficzny czy też erotyczny.

Jest oczywistym, że okoliczności podnoszone w wypowiedziach biegłych nie przekreślają same przez się wiarygodności zeznań pokrzywdzonych, ale muszą być rozważone przy ich ocenie, czego Sąd odwoławczy nie uczynił.

W kontekście ostatniej z wymienionych wyżej okoliczności, a także zarzutu apelującego, odwołującego się do zeznań K. A., łączących oglądane filmy z symbolami ograniczeń wiekowych, właściwych dla programów telewizyjnych,

stwierdzić trzeba, iż uzasadnienie skarżonego wyroku nie daje odpowiedzi na pytanie, czym kierował się Sąd Okręgowy, uznając, że treści, które pokrzywdzeni mieli oglądać, nosiły charakter pornograficzny. O słuszności stanowiska Sądu odwoławczego nie przekonuje samo stwierdzenie, że biegły nie zakwestionował oglądania przez pokrzywdzonych w telewizji treści, które z uwagi na ograniczenia wiekowe nie były dla nich przeznaczone. Nie ulega przecież wątpliwości, że umożliwienie małoletnim oglądania filmów i programów, których z uwagi na ograniczenia wiekowe nie powinni oglądać nie musi być równoznaczne z prezentowaniem treści pornograficznych w rozumieniu art. 202 § 2 k.k.

Z tych wszystkich względów koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Okręgowy przeprowadzi kontrolę odwoławczą wyroku Sądu pierwszej instancji, analizując, czy w świetle całości zgromadzonego materiału dowodowego i zarzutów podnoszonych w apelacji, przedstawiony w jego uzasadnieniu sposób dokonywania ustaleń faktycznych i tok rozumowania Sądu, mieści się w granicach przyznanej mu swobody oceny dowodów. Sporządzając natomiast pisemne motywy wydanego wyroku wskaże, czym kierował się wydając swoje orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w wyroku.